







# Bi-Ba-BO | W Czwartek, 23 Marca Benefis Marji Szoslandowej

SOPHUS BAUDITZ.

## Chińszczyzna.

Spolszczyła Janina Romana.

(Dalszy ciąg).

Czwartego dnia o świcie roział najlepsze wonności na ołtarzu Buddy i udał się w podróż. Wiele miesięcy upłynęło—Lao-King nie wracał. Myślano, że jakieś nieszczęście mu się w drodze przytrafiło, gdy naraz przyjechał w towarzystwie jakiegoś nieznanego.

Nieznamy ten bynajmniej nie był istotą pociągającą: chudy—niczem szkielet, pokryty łachmanami, nie miał nawet warkocza, co utwierdzało ogólną opinię, że Lao-King wydobył go z więzienia, gdzie z powodu jakiegoś przestępstwa ogolono mu głowę. Zdziwienie było wielkie w całym mieście, gdy Lao-King nie tylko umieścił tego nędzara w swoim domu i porządnie go odział, ale dał mu jeszcze swoją córkę za żonę.

Zdziwienie Ja-Riny przeszło niebawem we wściekłość, kiedy się dowiedziało, że ten osobnik nosi jego nazwisko i jest legalnie Ja-Rina. Stało się jeszcze gorzej, gdyż córce Lao-Kinga, a żonie nieznanego Ja-Riny urodził się syn, którego nazwano Han-Tsia. Dziadek przepisał na wnuczka sklep i butelki wody pachnącej, na których mógł teraz śmiało napisać sławne imię.

Było więc dwóch Han-Tsia Ja-Rina i każdy z nich wyrabiał „jedyną prawdziwą wodę z Tsching-Fung”. Poczciwi chińczycy nie mogli się połapać. Znawcy twierdzili, że wody były prawie jednakowe, ale kupujący bali się, aby się nieomylić i nie wiedzieli u kogo kupować.

Jeden z potomków starego Ja-Riny, przerzucając przypadkowo pisma tego ze Siedmiu Mędrców, którego słowa przyniosły tyle szczęścia jego rodzinie, natrafił na następujące wiersze:

„Chcesz zapamiętać jakieś miejsce lub przedmiot, który może ci się zmieszać z innym? Nie zważaj jedynie na jego pozór, ale zapamiętaj także jego pozycję w stosunku do tego z czym możnaby go zmieszać”.

Ja-Rina stanął na progu swego sklepu i przeliczył domy, które się znajdowały między jego mieszkaniem a świątynią Buddy. Było ich cztery. Zaraz umieścił przed swoim sklepem wielką piątkę złotą na matowym tle i kazał dopisać na swoich etykietach: „mieszka na placu Piang № 5”. Potym wynajął chłopców i polecił im obiedzić ulicę Tsching-Fung z wielkimi tablicami, głoszącymi, że pod № 5 na placu Piang, i jedynie pod № 5 znajduje się „prawdziwa woda z Tsching-Fung”. Ogłosił również na wszystkich stacjach pocztowych ostrzeżenie, polecające unikać naśladowców. Pole bitwy zostało więc przy starym Ja-Rinie i dwa pokolenia Lao-Kinga węgowały.

Lecz oto pewnego pięknego poranku jeden z potomków prawego Ja-Riny,

przechodząc przed sklepem swego konkurenta, spojrzął—i ledwo oczom uwierzył—oto zdawało mu się, że wszystkie butelki noszą napis:

Plac Piang Nr. 5.

Przez chwilę miał zamiar wejść, by zbadać rzecz na miejscu, lecz duma zwyciężyła ciekawość. Wrócił spokojnie do domu i posłał swego najmłodszego sługę do sąsiada po flakon wody. To, co się zdawało niepodobieństwem, okazało się prawdą.

Nędznik miał odwagę ozdobić swe butelki fałszywym adresem. Ja-Rina włożył już pantofle, by pójść oddać pod sąd i ukarać oszusta, gdy nagle odkrył na butelce słowa: „vis à vis”, umieszczone pod Nr. 5, lecz napisane literami tak małymi, tak drobnymi, że wyglądały, jakby jakaś mucha pozostawiła ślad po swojej bytności. W każdym razie tylko wzrok konkurenta mógł to odkryć.

Spakobiercy Lao-Kinga śmieli się w swoje rzadkie wasy i pocierali ręce z zadowolenia.

\* \* \*

„Łatwo jest postępować drogą, którą inny wytknął”, mówi Tschen-Ling w jednej ze swych ód.

Tak też było i z fabrykantami z Tsching-Fung, którzy wszyscy wyrabiali teraz „prawdziwą” wodę pachnącą i umieszcili się wobec tego wszyscy na placu Piang. Urządzono, idąc za przykładem Lao-Kinga, prawdziwą obławę w całych Chinach na indywidua, noszące błogosławione złotodajne nazwisko Ja-Rina. Ceny mieszkań na placu Piang wzrosły do bajecznych sum.

Każdy z przemysłowców dawał swój wód wielkiego sprytu w wyszukiwaniu adresu: „z boku nr. 5” — „na lewo” lub „na prawo od nr. 5” etc. W promieniu pół mili chińskiej poznawało się po zapachu miasto Tsching-Fung i inaczej już nie nazywano, jak Chang-Pe-Tsie, co znaczy: „miasto perfumowane”.

Przy takiej konkurencji jednemu zawsze sprzyja szczęście więcej niż innym. Zwycięstwo pozostało teraz przy sukcesorach Lao-Kinga, może być, że właśnie z powodu tych słów „vis-à-vis”, które z początku drukowano tak dyskretnie na etykietach. Powoli, powiększono je, poszerzono, dano im rozmiar innych liter, powiększono je jeszcze więcej, a jeden z sukcesorów za pomocą pewnej sumy pieniędzy dostał nawet pozwolenie namalowania na złotym płótnie, że niedźwie niema prawdziwej wody, tylko u Ja-Riny, mieszkającego „vis-à-vis” nr. 5. Chińczycy uwierzyli i wszędzie przed kupieniem butelki wody z Tsching-Fung dopytywali się o słowa „vis-à-vis”.

Tego wszystkiego skutkiem było prawie zupełne zubożenie prawdziwego Ja-Riny. Dobrobyt ich zniknął, a pan domu nie raz wzdygał się na myśl, że jedyna jego córka zostanie całkiem bez majątku. Tymczasem jego nieprzyjaciel, pomimo całego swego bogactwa, nie był ani trochę szczęśliwym. Miał on jedynie o syna, Han-Tsia, który miał przydomek Won-Szan. Won-Szan od najmłodszych lat okazywał zamiłowanie tylko do nauki i oświadczył wyźnie, że nigdy kupcem nie będzie. Trochę ojca była więc zupełnie zrozumiąta. d. c. n.

Tylko jeszcze przez 2 dni wielkopomne dzieło  
Henryka Sienkiewicza w 6-ciu częściach

# QUO - VADIS?

POSZUKUJE SIĘ

## 10,000 robotników i robotnic

(fachowców i niewykwalifikowanych) do niemieckiego przemysłu żelaznego i węglowego, jak również do gospodarstwa rolnego. Wolny przejazd z ojezyny do miejsca pracy. Wysoka płaca i dobre warunki pracy. Zgłaszać się do centrali pracy.

1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.      3) W Łasku, w zabudowaniach magistratu.      5) W Ozorkowie, (okręg Łęczycki) Rynek, dom Lerkego.

2) W Zgierzu, Nowy Rynek.      4) W Zdunskiej Woli, ul. Łaska № 287.

Hurtowy magazyn obuwia  
**Jakób Windman**  
detałiczna sprzedaż  
Łódź, Piotrkowska 35.

poleca bogaty wybór wszelkiego rodzaju obuwia wszelkich gatunków i najnowszych fasonów. Wykwintnie wykonane. Ceny przystępne. Firma egzystuje od 1883 r. Filii nie posiada.

KONCESJONOWANE  
**Kursa Handlowe**  
pod kierunkiem  
H. Lubnińskiego w Łodzi Piotrkow. 79.  
Kursy specjalne przy miarodajnych warunkach dla buchalterji, rachunków handlowych korespondencji, stenografji i pisania na maszynie. Zapisy przy ul. codz. od 6—8 po poł. kancelarja ksiąg, Piotrkowska 79.

KONSULENT PRAWNY  
**ARM. AKERBERG**  
ŁÓDŹ. ul. ZIELONA 3.

**Księgarnia**  
15 lat egzyst. przy ul. Piotrkowskiej do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość ul. Benedykta № 3 m. 15 od 9—10 i od 4—5.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
**choroby zewnętrzne i włosów**  
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).  
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza  
**+ chrześcijańska lecznica +**  
chorób zębów i jamy ustnej.  
ul. Mikołajewska 23 róg Ewangelickiej  
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

REJENT  
**Maurycy Tylman**  
w Ozorkowie  
zawiera wszelkie akty.

**NASIONA**  
rolne drzew, warzywne i kwiatowe oraz narządza (ogrodnicze) polecają sklepy L. JASIN-SKIEGO (prowadzone od 1870 r.) w ŁODZI ul. Arzteń 10 i w ŁĘCZYCY gub. Kaliszkiej. Wyrzeźbił cebule kwiatowych w ŁODZI. Ceny bieżące. Spis nasion z cennika 1914 r.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że moje **cyklo-dromy** przy ul. Mikołajewskiej 30 i Pańskiej 10 zostały z dniem 15 Marca 1916 r. otwarte. Z poważaniem  
**M. Ronkowski.**

**Wiedeńskie żurnale mód**  
w wielkim wyborze niedostępny  
**Skład obrazów, Piotrkowska № 99.**

**Rkuszerka**  
**R. PIPIKOWA**  
z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu  
przebywająca 25 lat.  
ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad  
przyjmuje chore od 12 do 5 po p.

**Tylko 35 kop.**  
funt powideł ślicznych dostać można:  
**Pańska 39 przy Zielonym Ryнку, Mleczarnia.**

**Dobre i higieniczne!**  
Zadajcie wszędzie miód sztuczny w paczkach funtowych firmy (dawnej „Ekonomia”) **Mleczarnia, Szwarci Włodawski Łódź, Północna 10,**

**DRENY**  
Doskonale wykonane  
dostarcza  
**M. PERKIEWICZ**  
Tonwerke Ludwig berg  
Post Moschin (POSEN).

**„ALA”** eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach, większych składach antecz.

**„ALA”** poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

**„A! A! A! A! M** nie najtańszej nowo używane, w dużym wyborze, poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 1-sze piętro front.

**A. A. A.** Kupuję i sprzedaję maszyny 9, front.

Dorożka na gumach do sprzedania ulica Skłodow 17 m. 6.

Kupuję zęby sztuczne mogą być polamane piasek dobre ceny. Nowo- Cegielińska 10 m. 18 od 10 rano do 6 po poł.

Kupię drukarnię akcydensową składającą się z maszyny formatu albumowego, maszyny perforacyjnej, kaszt i maszyny do krajania. Oferty Kalisz. ul. Babiny 17. Piotr Piotrowski.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancje i gaseko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od m. 2. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter. Nowe żurnale nadeszły.

Meble i różne domowe sprzęty tanio sprzedam. M. Władzewska 62, oficyna 1 wejście parter.

przygotowuję przedki i celujące do szkół, i tworzę komplety. Opłata miesięczna od 2.50—6. Łódź 20.

Przeznaczona zdolna panna do pracowni ubiorów damskich i dziecięcych. Piotrkowska 117 „Delfina”.